

Szpital zapłaci miliony składek do ZUS – ważny wyrok Sądu Najwyższego

publikacja: 07.05.2017

aktualizacja: 07.05.2017, 16:10

Foto: 123RF

Działalność gospodarcza lekarza obok etatu nie zwalnia szpitala ze składek od całej jego pensji, także w innej spółce.

REDAKCJA POLECA

[01.08.2016](#)

[Zaległości składowe: ZUS ostrzega szpitale przed outsourcingiem pracowników](#)

[29.07.2016](#)

[#RZECZoPRAWIE - Wojciech Andrusiewicz: ZUS ostrzega szpitale przed outsourcingiem](#)

[23.05.2016](#)

[Szpitale czeka lawina pozwów za brak znieczulenia przy porodzie](#)

[28.01.2016](#)

[Ministerialna dopłata dla pielęgniarek z ZUS](#)

[29.10.2015](#)

[Umowy cywilnoprawne w szpitalach](#)

Sąd Najwyższy po raz pierwszy zajął się powszechnym sposobem omijania przepisów stosowanym obecnie przez większość szpitali. Chodzi o praktykę zatrudniania etatowych lekarzy i pielęgniarek po godzinach przez zewnętrzną firmę. W praktyce przez cały czas wykonują oni pracę w tym samym gabinecie, pensja z drugiej spółki nie jest jednak oskładkowana, a godziny dodatkowej pracy nie wliczają się do limitów czasu pracy obowiązujących na etacie.

W tym przypadku sędziowie poszli jednak o krok dalej i uznali, że składki należą się nawet wtedy, gdy lekarz współpracuje z zewnętrzną firmą na podstawie kontraktu cywilnoprawnego zawartego w ramach swojej działalności gospodarczej.

Będzie precedens?

– To bardzo zaskakujący i niebezpieczny wyrok, nie tylko dla szpitali. Może mieć znaczenie także dla wszystkich firm współpracujących z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą – mówi Andrzej Radziśław, radca prawny z kancelarii LexConsulting.pl. – Do tej pory ZUS nie kwestionował kontraktów cywilnoprawnych zawieranych w ramach

prowadzonej działalności gospodarczej. Zobaczymy, jakie będą skutki tego orzeczenia. Czy ten precedens znajdzie potwierdzenie w kolejnych wyrokach SN, czy zostanie uznany za rozstrzygnięcie zapadłe w jednostkowej sprawie.

A będzie do tego bardzo dobra okazja. W SN na rozstrzygnięcie czeka już kilkadziesiąt takich spraw. Wyrok dotyczył jednego z najlepszych wielkopolskich szpitali (według rankingu „Rzeczpospolitej” za 2016 r.). Po kontroli ZUS dyrekcja dostała decyzje dotyczące składek od wynagrodzeń kilkudziesięciu lekarzy. Łącznie do zapłacenia jest kilka milionów złotych zaległych składek. We wszystkich sprawach szpital odwołał się do sądu i we wszystkich przegrał. Teraz te sprawy trafiły ze skargą kasacyjną do SN. Rozstrzygnięta została dopiero pierwsza z nich.

Podstawą do żądania zapłaty dodatkowych składek jest art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W myśl tego przepisu i wyroku SN z 2 września 2009 r. (sygn. II UZP 6/09) przedsiębiorca ma obowiązek zapłacić składki od pensji pracownika w innej spółce zatrudnionego na podstawie zlecenia czy innej umowy o świadczenie usług, jeśli ten podmiot współpracuje ze spółką zatrudniającą pracownika.

Medycy pod lupą

ZUS od lat kwestionuje takie praktyki szpitali. Do tej pory kontrolerzy dotarli do około 100 z tysiąca działających obecnie szpitali i ściągnęli ponad 130 mln zł zaległych składek. Dla i tak już zadłużonych szpitali skumulowane z kilku lat zaległości wobec ZUS mogą stanowić obciążenie bardzo trudne do udźwignięcia.

Wojciech Andrusiewicz z Centrali ZUS w Warszawie

Jeśli lekarz pracuje w trybie ciągłym w tym samym miejscu, na tym samym sprzęcie i pod tym samym kierownictwem, nie ma znaczenia, czy jest zatrudniony przez szpital czy zewnętrzną spółkę. Składki należą się od całości otrzymywanego przez niego wynagrodzenia. Tak wynika z przepisów i potwierdzają to wyroki sądów. Apelujemy do władz szpitali, by brały to pod uwagę przy konstruowaniu modelu zatrudnienia zarówno lekarzy, jak i pielęgniarek. Działanie niezgodne z prawem będzie prowadziło do narastania zaległości składowych i może postawić niektóre szpitale w niezwykle trudnej sytuacji finansowej. Jeśli szpital ma problemy z bieżącym regulowaniem składek, zamiast szukać pozornych oszczędności, powinien raczej skontaktować się z oddziałem ZUS.